

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach . . .	2,65 "
Na pocztę, już z odnośniami . . .	2,80 "
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 "
Na pocztę już z odnośniami . . .	8,67 "
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — części kwoty abonamentowej. —	

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio lam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 lam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Sobota: Sylwester p. m.
Niedziela: 4 po Świątk. Alojzego

CHOJNICE, niedziela dnia 21. czerwca 1931 r.

Słońca wschód 3.15 zachód 19.59
Księżyc wschód 9.46 zachód 23.52

Więści o krótkiej treści

Seipel premierem Austrii

Prezydent związkowy porucił b. kanclerzowi ks. Seipelowi utworzenie nowego rządu austriackiego.

Henderson udaje się do Paryża

Podróż swą na stały ład rozpocznie minister spraw zagranicznych Anglii Henderson od Paryża gdzie zabawi 14 i 15 lipca, zwiedzając m. in. wystawę kolonialną. Potem dopiero uda się do Niemiec.

Katastrofa autobusowa

Berlin. — Pod Frankfurt nad Menem autobuska najechała na drzewo z takim rozpadem, że zupełnie została zdruzgotana. 5 pasażer. wskutek odniesionych ran dogorywa, dwaj odnieśli tylko lekkie obrażenia.

Lot nad Kanałem na samolocie bezmotorowym

Lotnik kanadyjski Beardmor przeleciał jako pierwszy nad Kanałem La Manche na samolocie bezmotorowym.

Wciążnięty przez samolot motorowy z lotniska Lympe do wysokości 4000 metrów rozpoczął lot i wylądował pół godziny potem we Francji.

Paderewski doktorem honoris causa

Rada wydziału humanistycznego uniwersytetu warszawskiego mianowała na wczorajszym posiedzeniu Ignacego Paderewskiego doktorem filozofii honoris causa.

Częściowe ułaskawienie majora Kubali

Prezydent Rzplity ułaskawił majora Kubalę, który był skazany na 7 miesięcy więzienia. Część wyroku, na zasadzie której major Kubala został wydalony z korpusu oficerskiego została utrzymana w mocy.

Dziennikarze duńscy w Toruniu

Toruń. — Przybyła tu wycieczka dziennikarzy duńskich, którzy zwiedzali Gdynię, Hel i Gdańsk. Goście duńscy zwiedzili Toruń i jego zabytki, wieczorem zaś Z. O. K. Z. podejmował ich w kasynie garnizonowym obiadem. Wieczorem goście duńscy odjechali do Poznania.

Zydzi fałszerzami pieniędzy

Lwów. — Przed sądem przysięgłych odbyła się rozprawa przeciwko Izraelowi Tulkowi i Herszowi Rozenberkowi, oskarżonym o puszczanie w obieg fałszywych monet 5-cio złotych. Pierwszego uwolniono, drugiego skazano na 3 lata ciężkiego więzienia.

Sojusz niemiecko-sowiecki

Berlin. — W organie kanclerza Rzeszy „Germanji“ umieszczono artykuł z okazji odnowienia traktatu politycznego niemiecko-sowieckiego.

Artykuł przedstawiający historję rokowań niemiecko-sowieckich, stwierdza, że rząd Rzeszy otrzymał od rządu sowieckiego przyrzeczenie, iż ten

nie przystąpi do żadnego aktu „wschodniego Locarno“, ani się nań nie zgodzi co oznacza, że do porozumienia z Polską oba te państwa nie przystąpią wcześniej, dopóki nie zostanie uregulowana sprawa zwrotu „korytarza“ i polskiego Górnego Śląska do Niemiec.

Wojownicza mowa gen. Seeckta przeciw Polsce w danym razie na wojnę się odważą

Berlin. — Sobotni „Berl. Tageblatt“ podaje z Monachium, General von Seeckt, b. minister Riechswchry, wygłosił tu w uniwersytecie przemówienie, w którym powiedział m. in. „Jeżeli warunki Traktatu Wersalskiego nie będą spełnione, nie mają Niemcy żadnego interesu w rozbrojeniu, lecz przeciwnie mają wolną rękę do własnych zbrojeń. Wprowadzi się wtedy powszechną służbę wojskową, której nie da się niczem zastąpić. Najpierw stworzyć trzeba małą, dobrą armję, potem urządzenie w rodzaju milicji.

Francja będzie się strzegła zajmować Nadrenję, o ile by musiała się zdobyć nie tylko na spacer ze szpicrutą pod pachą ale na krew.

Przeciwko Polsce, której cele zmierzające do potęgi są wyraźne, odważymy się w danym razie na walkę. Wynik jej, jest jednak obecnie wątpliwy. (!!). Celem niemieckiej polityki zagranicznej jest możność życia ale także obrony. — Studenci nagrodzili mówcę burzą oklasków.

Samoloty sowieckie krążyły nad naszą granicą

Wilno. — Na odcinku granicznym Wilejka zauważono samolot sowiecki, który w ciągu dłuższego czasu krążył nad pograniczem Polski.

Dnia 15 bm. na odcinku granicznym Suchodowszczyzna ukazały się 3 samoloty sowieckie, które po okrążeniu kilku granicznych wsi odle-

ciały w kierunku Romajnska. Nad Stołpcami przeleciał samolot, który po okrążeniu stacji odleciał w kierunku Niegorełoję.

Loty samolotów bolszewickich są związane z odbywającymi się manewrami sowieckiej floty powietrznej na Białorusi.

„Francja będzie zawsze szła ręką w rękę z Polską“

Na zakończenie wykładów w Bibliotece Polskiej o G. Śląsku, wojewoda Grażyński wygłosił odczyt pt. „Dziesięć lat administracji polskiej na G. Śląsku“. Przewodniczył b. prezydent Francji, sen. Millerand. Obecni byli: ambasador Chtapowski, gen. Roman Górecki radca Neuman, radca Michalski, konsul Poznański, prof. uniwersytetu poznańskiego Bronisław Dembiński, prof. Wałek Czarniecki, p. Spitzer, dyrektor banku francusko-polskiego i wiele innych osobistości z francuskiego świata politycznego i naukowego.

Po odczycie przyjętym hucznymi oklaskami, zabrał głos sen. Millerand, który w mocnych słowach napiętnował wroga Francji i Polsce propagandę niemiecką. Najlepszą na nią odpowiedzią jest prawda. Prawdy tej ci, którzy niezupełnie do-

brze znają Polskę, dowiadują się z odczytów w rodzaju tych, które urządza Biblioteka Polska. „Szczęśliwy jestem — oświadczył Millerand — że węzły, łączące Francję z Polską, są niezwykle trwałe i, że ich nie naruszy. Prezydent Stanów Zjedn. Roosevelt powiedział, że pokój jest najwyższym dobrem, lecz, że byt ludów byłby czymś niedzikiem, gdyby pokój był okupiony kosztem czynów, opartych na zdradzie honoru. Niemcy, którzy przypuszczają, że Francja zdolna jest okupić pokój kosztem zdrady wobec Polski, dają jeszcze raz dowód braku zmysłu psychologicznego. Francja będzie zawsze szła ręką w rękę z Polską przeciw Niemcom i będzie broniła do upadłego sprawy poszanowania traktatów.

Wstrząsająca katastrofa pod Sierpcem

Warszawa. — Podczas czwartkowej burzy w miejscowości Sudzienice koło Sierpca piorun uderzył w stodołę, w której porucznik 4 płk. strzelców Jan Płozo prowadził wykłady przysposobienia wojskowego. Z 40 słuchaczy 4 zginęło na miejscu 18 zaś oraz porucznik Płozo odnieśli ciężkie kontuzje, rany i poparzenia. Stodoła spłonęła wraz z znajdującymi się w niej 70 karabinami.

Otwarcie nowej linii lotniczej

Dnia 27 bm rano wyleci z Warszawy samolot pasażerski Pol. Linji Lotn. „Lot“ do Bukaresztu. Następnego dnia, tj. 28 bm. odbędzie się w Bukareszcie uroczyste otwarcie linii lotniczej Bukareszt—Sofja—Saloniki, która będzie przedłużeniem komunikacji powietrznej Gdynia—Gdańsk—Warszawa—Galac—Bukareszt.

Program rolniczy

Warszawa. — Plenarne zebranie, odbyte w dn. 18 bm. zakończyło 3-dniowe obrady konferencji w Ministerstwie Rolnictwa nad ustaleniem zasad polskiej polityki rolnej w roku gospodarczym 1931-32.

W plenarnym posiedzeniu końcowym oprócz przewodniczącego p. ministra rolnictwa i zaproszonych przez niego przedstawicieli organizacji rolniczych wzięli udział p. premier Prystor, pp. ministrowie Norwid-Neugebauer, Jan Piłsudski, Kozłowski i Kuehn, p. wicemin. Starzyński, Konarzewski, Koc i Leśniowski. Poza tem licznie przybyli wyżsi urzędnicy poszczególnych Ministerstw.

Zebranie zagal min. Janta-Polczyński poczem dyrektor dep. ekonom. Rose złożył sprawozdanie z prac komisji i uchwał, powziętych przez połączone komisje. Uchwały te są bardzo obszerne i obejmują 28 stron druku maszynowego, obejmując rezolucje z zakresu spraw kredytowych, wywozu artykułów wytwórczości zwierzęcej, rezolucje z zakresu polityki w sprawach celnych, jak też i dotycząca tariff kolejowych.

Dyr. Rose podkreślił w swem przemówieniu zgodność i jednorodność, z jaką uchwały konferencji zostały przyjęte.

Po formalnym przyjęciu przez zebranych uchwał przemówił p. min. Janta-Polczyński, dziękując p. premierowi i pp. ministrom za przybycie na zebranie, w czem dopatruje się zrozumienia doniosłości sprawy rolniczej dla całokształtu gospodarki narodowej. P. minister podziękował również wszystkim uczestnikom 3-dniowych obrad, zaznaczając, iż praca ta była wynikiem długich i systematycznych badań i przemyśleń, prowadzonych na terenie poszczególnych organizacji rolniczych, które potrafiły jednorodnie uzgodnić niektóre rozbieżne postulaty i wyśrodkować umiarkowane dezyderaty bez wysuwania nadmiernych żądań pod adresem rządu, a jedynie podając w uchwałach słuszne postulaty, z któremi się całkowicie solidaryzuje i ma wrażenie, że może to powieść w imieniu rządu.

Specjalny ustęp swego przemówienia p. minister poświęcił sprawie opinii rolniczej. Z zadowoleniem więc stwierdził p. minister, iż w programie jest i opinia rolnicza, zadając tem samem kłam twierdzeniu, iż rolnictwo nie ma swego zdania i nie wie czego chce.

Następnie p. minister apelował do przedstawicieli organizacji rolniczych, aby na terenie swej działalności rozpoczęli pracę nad propagandą konsumcji, a jednocześnie zacieśnili budżety — administracyjne i organizacyjne.

Z kolei zabrał głos p. prezes Rady Min. Prystor. W odpowiedzi p. premierowi i p. ministrowi rolnictwa przemawiali kolejno przedstawiciele organizacji rolniczych z poszczególnych terenów Rzplitej, dziękując p. prezesowi Rady Ministrów i p. min. Janta-Polczyńskiemu za powołanie do czynnej współpracy szeregu sfer rolniczych przy wytyczaniu państwowej linii polityki rolnej, co tak owocem było w skutkach w roku ub. Przemawiali w tym duchu prezes Rudakowski, prezes Lubomirski, prezes Jundziłł, prezes Pluciński, Dworakowski, oraz przedstawiciel rolnictwa ukraińskiego w Małopolsce p. Pawlikowski.

Po zakończeniu obrad w salinach Ministerstwa Rolnictwa p. minister Janta-Polczyński podejmował zgromadzonych herbatką.

Polskość Pomorza

Tokio. — W związku z wiadomościami o demonstracyjnym zjeździe Stahlhelmu we Wrocławiu i rezolucjach przeciw granicom niemieckim, ustalonym przez traktat wersalski, gazeta tujejsza „The Japan Advertiser“ podaje dłuższy komentarz, w którym omawia sprawę Pomorza i Gór. Śląska. Powołując się na przedwojenną statystykę niemiecką dziennik podkreśla polskość Pomorza. Jako bardziej skomplikowaną uważa sprawę kwestji Gór. Śląska, którego ludność jest mieszana, aczkolwiek w większej części pochodzenia polskiego.

Pogrzeb ofiar katastrofy statku „St. Philibert“

Paryż. W Nantes odbył się pogrzeb 77 ofiar strasznej katastrofy okrętowej. W uroczystościach świątecznych wzięli udział min. Briand, wśród nich Briand, jako poseł z tego okręgu.

Udało się nurkom odnaleźć zatopiony statek, który zamierza się wydobyć.

Nantes. Odbył się tu uroczysty pogrzeb ofiar katastrofy statku „St. Philibert“. W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział min. Briand, min. marynarki handlowej, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, reprezentanci parlamentu oraz olbrzymie tłumy publiczności.

Przed szeregiem trumien, pokrytych kwieciami przemawiał min. marynarki handlowej, składając w imieniu rządu serdeczne wyrazy współczucia rodzinom ofiar francuskim, jak zagranicznym, poczem orszak żałobny ruszył ku cmentarzowi.

O wydalenie Prymasa z Hiszpanji

Citta del Vaticano. W sprawie wydalenia z Hiszpanji Kardynała Prymasa Segura'y Saenz „Observatore Romano“ ogłosiło następujący komunikat oficjalny:

W poniedziałek o godz. 20 charge d'affaires hiszpański zawiadomił przedstawiciela sekretarja stanu, że Kardynał Segura przybył potajemnie do Hiszpanji i zamieszkał w Pocolo Cetta w pobliżu Madrytu. Rząd hiszpański zwrócił się do niego z prośbą, by niezwłocznie opuścić Hiszpanję lecz Kardynał odpowiedział, że wyjedzie tylko zmuszony siłą. Nuncjusz apostolski, proszony o interwencję, odpowiedział że nie jest w stanie wpłynąć na decyzję Kardynała. Wobec tego rząd polecił prosić Jego Świątobliwość o niezwłoczne telegraficzne zwrócenie się do Kardynała, by ten zastosował się do życzenia rządu hiszpańskiego, celem zaoszczędzenia władzom bolesnych środków, które musiałyby być zastosowane dla uniknięcia ewentualnych zamieszek. Charge d'affaires dodał przytem, że rząd z wielką przykrością zastosował by nieprzyjemną decyzję.

W związku z tem oświadczeniem charge d'affaires Hiszpanji sekretarja stanu Stolicy Apostolskiej stwierdził, że pierwsze nie można mówić, iż Kardynał przybył do Hiszpanji potajemnie, ponieważ posiadał on normalny paszport dyplomatyczny i był na granicy poznany; po drugie rząd

hiszpański przyjmując w swoim czasie do wiadomości protest nuncjusza apostolskiego, stwierdził że pierwszy wyjazd Kardynała w dniu 13 maja dał mu dostateczną satysfakcję.

W dalszym ciągu komunikat zaznacza, że po złożeniu przez przedstawiciela Hiszpanji wspomnianego wyżej oświadczenia sekretarja stanu otrzymał o godz. 1-ej w nocy 16 bm. telegram, w którym nuncjusz apostolski w Madrycie donosił, że Kardynał Segura, otrzymawszy wezwanie rządu, zażądał rozkazu na piśmie, obecności notariusza oraz gwarancji bezpieczeństwa. Nuncjusz, do którego rząd zwrócił się z prośbą o interwencję, odpowiedział, że interwencja ta nie mogłaby mieć nic innego na celu, jak tylko protest przeciwko zamierzonemu zarządzeniu, i że swej strony prosił, by rząd pozwolił Kardynałowi udać się do Toledo.

Rząd jednak oświadczył, że z względu na bezpieczeństwo publiczne zezwolenia takiego wydać nie może. Depesza nuncjusza madryckiego kończy się doniesieniem, że ród o godz. 16.30 Kardynał Segura, któremu towarzyszyli funkcjonariusze policji hiszpańskiej, przebył granicę.

Nuncjusz apostolski w Madrycie otrzymał niezwłocznie polecenie zaprotestowania przeciwko stanowisku rządu hiszpańskiego i podkreślenia, jaki urząd Kardynał Segura reprezentuje wobec Stolicy Apostolskiej, katolickiej Hiszpanji i wobec całego świata katolickiego.

Mussolini o zatargu z Watykanem

Paryż. — W wywiadzie z przedstawicielem „Journala“ o zatargu z Watykanem oświadczył Mussolini, że uważa religję nie tylko za konieczną dla szerokich mas ludowych, ale również dla duchownego rozwoju narodu. Dlatego tej jest on zwolennikiem uczenia dzieci katechizmu i posyłania ich w niedzielę na nabożeństwa do kościoła. Dziedzina ta jest zastrzeżona duchowieństwu. Natomiast sprawy polityczne należą do rządu.

Mussolini podkreślił, że nie dopuści do żadnej ingerencji (wkraczania) w zakresie działania państwa. Stwierdził on, że organizacje Akcji Katolickiej były przestrzegane przez władze przed mieszaniami się do polityki. Mussolini twierdzi, że w Akcji Katolickiej biorą udział fanatycy wrogowie faszyzmu którzy swego czasu należeli do partji ludowej.

Mussolini uważa, że znaczenie ostatnich incydentów było przesadzone. Wypadki te nie mogą być porównane z wydarzeniami w Hiszpanji. Faszyści są wszędzie panami położenia. Wiadomości o rzekomem zachwianiu ustroju faszystowskiego są wssane z palca.

Sprawa redukcji urzędników

Pogłoski o zamierzonych redukcjach w administracji państwowej utrzymują się nadal.

Jak mówią, ewentualne redukcje dotknęłyby przede wszystkim osoby, które w charakterze urzędników kontraktowych zajmują kilka posad rządowych, następnie zameżne funkcjonariuszki państwowe, których mężowie są na posadach, oraz urzędników kontraktowych.

Prasa, zbliżona do rządu, podaje sprostowanie tych pogłosek w tej formie, że w obecnej chwili nie ma mowy o mechanicznej redukcji jakiegokolwiek procentu urzędników oraz, że uchwały ministrów i poszczególnych resortów, dotyczące kasowania zbędnych urzędów, będą ujawniane stopniowo.

Zgon gen. Michel'a

Bukareszt. Gen. bar. Michel, bohaterski obrońca Namur w czasie wielkiej wojny, zmarł tu po krótkiej chorobie. Gen. Michel był dowódcą wojsk belgijskich w czasie okupacji Nadrenji.

Tragedja rodziny bezrobotnego

Las Zebrzydowski pod Rybnikiem był widownią strasznej tragedji rodzinnej bezrobotnego Komora, zamieszkałego w Rybniku.

Komorodał się z żoną i kilkuletnim dzieckiem do wymienionego lasu, gdzie oboje zastrzelili poczem powrócił do domu, skąd rano oddał się w niewiadomym kierunku, pozostawiając kartkę, zawierającą trzy słowa: „Zginęliśmy wszyscy troje!“ Nadto pozostawił on kilka listów pożegnalnych.



Wielka Loteria

na
Pomnik Wdzięczności

Najw. Serca Pana Jezusa
w Poznaniu
odbędzie się
w dn. 7, 8 i 9 września 1931 r.

Cena losu tylko 3,— zł.
Kilkanaście tysięcy wygranych
wartości 90.000 zł.

Nowi posłowie polscy w Belgradzie, Hadze i Kopenhadze

W najbliższych dniach podpisane zostaną nominacje nowych posłów, polskich w Belgradzie, Hadze i Kopenhadze.

Posłem w Belgradzie w miejsce dotychczasowego posła Babińskiego mianowany będzie Władysław Guenther, radca MSZ., posłem w Hadze p. Babiński, posłem w Kopenhadze p. Sokolnicki.

Rewizyta Mac Donalda w Berlinie

London. — Ogłoszono oficjalnie, że premier Mac Donald i minister spraw zagr. Henderson przybędą do Berlina dn. 17 lipca. Pobyt ministrów angielskich w stolicy Niemiec obliczony jest na 2 dni. Ministrowie zamieszkają w pałacu księcia Albrechta przy ul. Wilhelmstr.

Na dzień 21 lipca zapowiedziany jest przyjazd amerykańskiego sekretarja stanu Simsona, który przedtem odwiedzi Rzym i Paryż. Kola berlińskie podkreślają znaczenie tych wizyt dla przegotowania przez rząd Rzeszy akcji w sprawie rewizji planu Younga. Według oczekiwań kół politycznych rząd Rzeszy w połowie sierpnia ma podjąć kroki oddzielne w tej sprawie.

Wewnętrzna pożyczka Niemiec

Berlin. — Na pokrycie deficytu skarbowego ministerstwo finansów Rzeszy zaciągnęło pożyczkę wewnętrzną w wysokości 250 milionów marek. Pożyczka wypłacana ma być w dwóch transzach w czerwcu i lipcu.

Czy zaliczki na podatek od obrotu podlegają ściąganiu ?

Na co naprowadza wzorowe orzeczenie Najwyższego Trybunału Administr.

Art. 56 ustawy o państ. podatku przemysłowym postanawia, że przedsiębiorstwa handlowe, zaliczone w taryfie (art. 23) do kategorii I i II przedsiębiorstw handlowych, oraz przedsiębiorstwa przemysłowe, zaliczone w taryfie do pierwszych pięciu kategorii przedsiębiorstw przemysłowych, oraz również spółki akcyjne, spółki z ogr. odp. i inne przedsiębiorstwa, które na podstawie swych statutów lub specjalnych przepisów są zobowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia właściwym organom, a prowadzące właściwe księgi handlowe, winny po upływie każdego miesiąca kalendarzowego, najpóźniej do dnia 15. następnego miesiąca wpłacić do Kasy Skarbowej zaliczkę na podatek przemysłowy (art. 7) w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu.

Inni płatnicy winni najpóźniej do dnia 15-go miesiąca po upływie każdego kwartału kalendarzowego wpłacić do Kasy Skarbowej zaliczkę na podatek w wysokości co najmniej jednej piątej kwoty podatku, wymierzonego za ubiegły rok kalendarzowy. Zaliczka ta za pierwszy kwartał każdego roku jest płatną w terminie do 15-go maja.

Przedsiębiorstwa nowo powstałe są obowiązane do kwartalnych wpłat na podstawie rzeczywistego obrotu.

Od niewpłaconych w terminie kwot zaliczek, pobierane będą kary za zwłokę, jak od zaległości podatkowych.

Na zasadzie par. 59 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 8 sierpnia 1925 r. w wypadkach nieuiszczenia przez płatników wymienionych w ustępie drugim art. 56, powyżej przytoczonej ustawy przypadających kwot zaliczek, władza podatkowa I. instancji niezwłocznie zarządza przymusowe ściąganie tych kwot wraz z przypadającymi karami za zwłokę i kosztami egzekucji.

W praktyce jednakże władze skarbowe zarządzają zwyczaj przym. ściąg. kwot zaliczkowych również u płatników, wymienionych w pierwszym ustępie, powyżej cytowanym. Zachodzą wątpliwości, że licytuje się zajęte za zaległe zaliczki przedmioty co naraża płatników na dotkliwie straty. Tymczasem rozporządzenie wykonawcze w par. 59 wyraźnie postanawia, że przymusowemu ściąganiu mogą podlegać jedynie zaliczki płatników, nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych lub prowadzących przedsiębiorstwo, zaliczone do kategorii III, IV, i V przedsiębiorstw handlowych, lub VI, VII, i VIII. kategorii przedsiębiorstw przemysłowych.

Wprawdzie art. 56 ustawy przewiduje obowiązek uiszczenia składek w terminach miesięcznych dla przedsiębiorstw wymienionych w ustępie I., wzgl. w terminach kwartalnych dla innych płatników i postanawia w ustępie ostatnim pobieranie kar za zwłokę, jak od zaległości podatkowych, lecz

ustawa nie daje władzom skarbowym pod tym względem prawa egzekutywy.

Po myśli art. 81 należy podatek przemysłowy płać do 15-go maja roku, bezpośrednio następującego po roku podatkowym, wzgl. po myśli art. 83 w ciągu 14 dni od dnia następnego po doręczeniu zawiadomienia (nakazu płatniczego). Oczywiście nie można też ściągnąć przymusowo podatku przedtem, aniżeli po prawidłowo dokonanym wymiarze i doręczeniu nakazu płatniczego, gdyż wtedy dopiero został istotny podatek definitywnie przez władze wymiarowe obliczony, ponieważ obliczenie zaliczek stanowi jedynie przewidywanie.

Tej zasady prawnej nie może obalić par. 81 rozp. wyk., który głosi, że terminy wyznaczone w artykułach 81 i 83 ustawy w niczem nie zmieniają ciężącego na płatnikach w myśl art. 56 ustawy obowiązku (obligatorycznego) uiszczenia zaliczek w terminach miesięcznych wzgl. kwartalnych i nie znoszą obowiązku opłacania odsetek za zwłokę w razie niedotrzymania tych terminów.

Takie stanowisko zajął też Najwyższy Trybunał Administracyjny w swoim wyroku z dnia 12. II. 1928 r. L. Rje. 4778-26, w sprawie Spółdzielni Kredytowej z ogr. odp. w Tarnopolu, który orzekł:

W myśl art. 56 ustawy o państ. pod. przem. płatnicy, podpadający pod postanowienia 1-go ustępu tego artykułu, a tak widocznie kwalifikuje skarżącą spółdzielnię władza pozwana — obowiązani są do uiszczenia zaliczek na podatek od obrotu w terminach ustawą określonych. Dowody wpłat mają być w myśl ust. 3 tego artykułu dołączone do zeznania, końcowy zaś ustęp tego artykułu postanawia, że od nieopłaconych w terminie kwot zaliczek pobierane będą kary za zwłokę „jak od zaległości podatkowych”. Już z tego końcowego przepisu wynika, że nieopłacona w terminie zaliczka nie jest zaległością podatkową; poza tem zaś brak w ustawie wszelkich postanowień, dotyczących trybu postępowania odnośnie do tych zaliczek, a w szczególności też brak określenia kompetencji, tudzież toku instancji. Wszystko to dowodzi, że obowiązek opłaty zaliczek poza sankcją ostatniego ustępu art. 56 żadnej innej sankcji nie posiada. W konsekwencji tego wezwania urzędowe do uiszczenia zaliczki niezaopatrzone również sankcją karną z rozdziału 6-go ustawy, nie rodzi dla strony żadnego obowiązku, a tem samym nie ulega też zaskarżeniu środkami prawnymi do wyższej instancji. Donioło bowiem po prawidłowym ustaleniu obowiązku podatkowego przez właściwe władze staje się aktualnym przepis artykułu 56 ustępu ostatniego o pobieraniu kar za zwłokę od nieopłaconych w terminie kwot zaliczek. Kwestja więc zaliczek jest jedynie sprawą incydentalną, zależną od zupełności i wyników postępowania wymiarowego i nie ulega samodzielnemu rozpatrywaniu poza tokiem postępowania wymiarowego, już choćby z tego powodu, że żaden przepis prawny nie wskazuje organów, któreby miały być do tego powołane.

W tym stanie rzeczy władza pozwana, jak to zresztą sama trafnie zaznacza, w odpowiedzi na skargę, nie miała powodu do rozstrzygnięcia środka prawnego, wniesionego przeciw wezwaniu, a wdając się w takie rozstrzygnięcie wykroczyła przeciw przepisom prawa formalnego, wprowadzając tem samem stroną w błąd, co do istoty rzeczowego wezwania, tudzież jego ewentualnych konsekwencji prawnych.

Z tych powodów N. T. A. uchylił zaskarżone orzeczenie w myśl art. 19 ustawy o N. T. A. oraz orzekł o opłacie.

Niestety ciekawy ten wyrok wedle otrzymanych informacji nie został tuż po wydaniu skarbowym podany do wiadomości, aczkolwiek jest to sprawa, interesująca niewątpliwie wszystkie sfery handlowe, przemysłowe i mieszczańskie. Przecież niezbędnym jest zapoznanie się z wyrokami Najwyższego Trybunału Administracyjnego z zakresu skarbowego, które częstokroć poważnie zmieniają poszczególne zarządzenia władz skarbowych i ustalają istotne wyjaśnienia poszczególnych przepisów podatkowych. Ustalyby rozgryzienia i uścisławienia, gdyby takie wyroki podano do wiadomości nie tylko władz skarbowych, lecz i szerokich sfer zainteresowanych płatników.

Niewątpliwie nie należy niepotrzebnie zwlekać z opłacaniem zaliczek na podatek przemysłowy w terminach ustawowych, gdyż terminowe uiszczenie zaliczek leży zarówno w interesie państwa jak i w interesie płatników. Z drugiej strony nie należy też narażać płatników, którzy w obecnej dobie ciężkiego przesilenia gospodarczego walczyć muszą z niedostatkiem, na poważne straty materialne przez nieuzasadnione licytacje. Każdy prawny obywatel spełni niewątpliwie bez szemrania swój obowiązek wtedy, kiedy ustawa tego wymaga — lecz musi mieć przeświadczenie, że nie wyrządza mu się krzywdy i nie podrywa jego egzystencji.

Alojzy Kamrowski.

Wzorowa restauracja w Nowym Jorku

Z Nowego Jorku donoszą, że pewne towarzystwo hotelowe wpadło tam na wcale oryginalny pomysł, otwierając w pobliżu dzielnicy handlowo-przemysłowej „wzorową restaurację”, w której klienci — po uiszczeniu zgóry 60 centów — otrzymają prawo spożycia różnych dań bez ograniczenia ich w liczbie i gatunku. W dniu otwarcia pewien niebardzo sumienny jegomość spożył — począwszy od przekąsek — niemniej jak dwie zupy, dwie porcje ryb, cztery dania mięsne, niezliczoną ilość bułek, trzy limonjady, jabłka pieczone z kremem, dwie szklanki herbaty i kilka ciastek. O wypadku rozpisala się prasa i następnego dnia liczba klientów się potroiła. Właściciele restauracji twierdzą, że eksperyment dotychczas daje pomyślne wyniki. Większość klientów spożywa obiady w proporcji normalnej, nie żąda dodatków i wychodzi zadowolona. Wpływy również wzrastają z dnia na dzień. O ile restauracja rozwijać się będzie nadal pomyślnie, towarzystwo zamierza otworzyć podobne lokale w innych miastach Ameryki a nawet w Europie.

Książę Srebrny

Powieść z czasów Iwana Groźnego

27) przez Hr. A. K. Tołstoja.

Skuratów trzasnął drzwiami i wyszedł. Maksym padł w fotel i pogrążył się w zadumie. W całym domu panowała niezamącona niczem cisza. Na dworze grzmiała burza, błyskawica co chwila oświetlała słabo oświetlone wnętrza pokoju, a w pewnej chwili silniejszy podmuch wiatru wdarł się przez nieszczelne okno i rozkołysał wiszące przy framudze łańcuchy i kajdany, które zadzwieczały złowieszczo.

Maksym ocknął się na ten dźwięk. Zerwał się z fotelu i w jednej chwili powziął decyzję:

— Wyjadę! Wyjadę natychmiast!

Lekkim krokiem wybiegł na piętro gdzie znajdowała się sypialnia matki, jedynej na świecie istoty ludzkiej, którą szczerze dotychczas miłował. Zarzucił się przed drzwiami sypialni, przyłożył ucho i przekonał się, że matka pogrążona jest w śnie głębokim, ukląkł pode drzwiami i zaczął szeptać, jakgdyby odprawiał modlitwę:

— Mamo! Mamo najdroższa! Ty rozumiesz, dla czego bez twojej wiedzy uciekam ze Swobody, z tego zapowietrzonego miejsca zbrodni i podłości. Uciekam bez pożegnania się z tobą, bo boję się, by twoja prośba matczyzna nie zmniejszyła mego serca i nie zmusiła do cofnięcia decyzji. Wybacz i żegnaj! Może już nigdy, nigdy nie zobaczymy się!...

Stał jeszcze dłuższą chwilę poddrzwiami, wsłuchując się w równy oddech śpiącej, wreszcie ucałował próg matczynej sypialni, przeżegnał się trzykrotnie i cicho zeszedł na dół. Narzucił na siebie płaszcz, nałożył czapkę na głowę i wyszedł

w podwórze... Deszcz lał jak z cebra... Na podwórzu nie było żywej duszy, tylko wielki pies łańcu chowy, strzegący wejścia do stajni, wyskoczył z budy i wsparłszy się przednimi łapami na ramionach Maksyma, zaczął go lizać po twarzy: poza matką był to jedyny szczerzy jego przyjaciel w całym domu rodzicielskim.

Maksym pogładził psa, przytulił swoją twarz do jego łba i rzekł:

— Żegnaj, Bujan! Strzeż domu naszego i służ wiernie mojej matce!

Wszedł do stajni, okulił swego konia, wyprowadził go na podwórze i poza bramę poczem skoczył na siodło i ostrym galopem wypadł ze Swobody. Ledwie jednak znalazł się poza obrębem wału, otaczającego Swobodę, usłyszał nagle za sobą szczerkanie, które zbliżało się coraz bardziej, mimo silnego pędu konia i po jakiejś chwili dostrzegł w mroku czarny zarys Bujana, wesoło skaczącego z radości, że udało mu się zerwać z łańcucha i towarzyszyć mu nocnej podróży młodemu panu.

ROZDZIAŁ XI.

Noc Iwana Groźnego.

Zanim Maluta przyszedł do carskiego pałacu, aby oddać carowi klucze od więzienia, Iwan Wasiljewicz oddawał się od wieczora modlitwie. Pot kroplami spływał mu po twarzy, na czole znać było nowe ślady niskich, do samej ziemi pokłonów. Nagle przy drzwiach sypialni rozległ się słaby szmer. Car odwrócił się i ujrzał swoją piastunkę Onufrijewną.

Stara była to kobieta. Służyła jeszcze u wielkiego księcia Wasyla Iwanowicza, służyła u Heleny Glińskiej, Iwan Wasiljewicz urodził się przy niej i, na jej spoczywając rękach, odbierał błogosławieństwo umierającego ojca. Mówiono o Onufrijewnej, że wie bardzo wiele, że wie o takich na-

we sprawach, których inni nie domyślali się ani podejrzewali. Zanim car doszedł do pełnoletności drzeli przed nią ze strachu Glińscy, zabiegali o jej względy Szujscy i Bielscy. Do wielu tajemnic, innym nieznanych, dochodziła Onufrijewna przy pomocy wróżb, które nigdy jej nie zawodziły. Podczas największej władzy księcia Telepniewa, kiedy Iwan miał dopiero cztery lata, przepowiedziała księciu, że zginie śmiercią głodową. I tak się stało... Przeszło od tego czasu lat z górą trzydzieści, a w pamięci starszych ludzi ta przepowiednia była wciąż świeża.

Obecnie Onufrijewna liczyła lat bez mała sto. Pochyliła była, zgięła we dwoje. Skóra jej twarzy pomarszczyła się tak, że wyglądała raczej na korę drzewną. I, jak na korze porasta mech, tak samo jej broda porośnięta była drobnymi kępkami siwych włosów. Zębów nie miała już oddawna. Wzrok pomętlał i na pierwszy rzut oka zdawało się, że staruszka nic nie widzi. Głowa poruszała się ciągle niby wahadło starego zegara.

Starucha wsparta była obu kościstymi rękami na krzywej pogiętej lasce. Przez długą chwilę przyglądała się carowi poruszając wargami i wydając jakiś niesamowity pomruk.

— Cóż — wyszeptala wreszcie ledwie zrozumiale. — Modlisz się? Módl się, módl, Iwan Wasiljewicz! Dużo, dużo masz win do wymodlenia u Boga!... Gdyby to choć stare tylko grzechy ciążyły na sumieniu, możeby Bóg litościwy i przebaczył! Ale przecież codzień, co godzina, to nowy grzech... I mnożą się, mnożą i rosną w wielką górę której szczytu już dojrzyć nie może ludzkie oko.

— No, no! Daj pokój, starucha! nie pewnym głosem przemówił car, podnosząc się z klęczek. — Sama już nie wiesz, co gadasz...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z Pomorza

Pożar.

W. Komórsk. pow. świecki. Groźny pożar wybuchł u p. Marcina Niedzielskiego, oberżysty i rolnika. Spaliła się stodoła i stajnia pod papą. Właściciela oraz syna jego, który prowadzi interes kolonialny, nie było w domu. Zagrożone były budynki pp. Kaźmierczaka, Piechockiego i Piorkowskiego. Dzięki rychłemu przybyciu straży, jak i publiczności, ogień ugaszono. Straży pokrywa Poznańsko-Warszawskie Tow. Ubezpieczeń.

Wynik konkursu śpiewaczego.

Skarszewy. Wynik konkursu chórów śpiewających na niedzielnej święcie pieśni przedstawia się następująco:

1) „Lutnia Zblewo 72 punktów, 2) „Halka“ Tczew 63 pkt., 3) „Lutnia“ Starogard 63 pkt., 4) „Lutnia“ Skarszewy 62 pkt., 5) Chór kościelny Kołobrzewo 59 pkt., 6) „Cecylja“ Pelplin 58 pkt., 7) „Lutnia“ męski Starogard 52 pkt., 8) „Cecylja“ Skórcz 49 pkt., 9) „Cecylja“ Krąg 48 pkt.

Poza konkursem zdobyła „Halka“ z Kościerzyny (mieszany) 59 punktów, chór męski 54 pkt., a „Lutnia“ Kartuzy 57 pkt.

Nowy miesięcznik francuski

poświęcony sztuce słowiańskiej

W Paryżu ukazał się w tych dniach nowy francuski miesięcznik pt. „Le Monde et L'Art Slave“, redagowany przez V. V. Barjatinskiego i A. Werszkowskiego a poświęcony życiu i sztuce narodów słowiańskich. Założyciele w specjalnym artykule zaznaczają, że podejmują się zadania informowania społeczeństwa francuskiego o Słowianach. Wydawnictwo popierane jest przez specjalny komitet, w którym zasiadają przedstawiciele kół słowiańskich i inteligencji francuskiej. Do komitetu należą m. in. ambasador Rzpłtej Chłapowski, poseł Bułgarii w Paryżu Morfow, książę Golicyn, Gustaw Lanson, Emil Ohman i in. Emigrację rosyjską zastępuje w redakcji książę Barjatinski. Pierwszy numer zawiera bogaty i interesujący materiał naukowy. Oprócz artykułów, dotyczących kulturalnego życia bratnich narodów słowiańskich, numer ten zawiera artykuł o znanym i cenionym artyście malarzu i grafiku, jakim jest Władysław Skoczylas. Autorem tego artykułu jest A. Waronęski. Dr. Schoel zamieszcza analizę dzieł Władysława Reymonta. Inne artykuły traktują o literaturze czesko-słowackiej, bułgarskiej i chorwackiej. Wielkie zainteresowanie wzbudzą zamieszczone w tym numerze nieznane listy wielkiego kompozytora polskiego Chopina. Miesięcznik jest gustownie ilustrowany i przynosi obrazy Aleksandra Peny, Natalji Gonczarowej, Władysława Skoczylasa, Biedobrodowa, Konjowicza, Andrusowa, Artjemowa, i Kodżamanowa. Reprodukcje są bardzo udane, a samo opracowanie tak gustowne, że nie ulega wątpliwości, że miesięcznik ten wzbudzi zainteresowanie u społeczeństwa francuskiego.

Program Uroczystości
odsłonięcia pomnika

Prezydenta Wilsona

W związku z wielkimi uroczystościami odsłonięcia pomnika prezydenta Wilsona, przybywa do Poznania Ignacy Paderewski.

Tymczasowy program uroczystości jest następujący:

Sobota, 4 lipca — Uroczystość odsłonięcia pomnika o godzinie 11-tej, transmitowana przez radio na cały świat; przemówienie p. prezydenta miasta; odsłonięcie pomnika; hymn amerykański i polski odśpiewa chór; przemówienie angielskie p. prof. Żółtowskiego o zasługach Prezydenta Wilsona; hymn polsko-amerykański odśpiewa chór składający wieńców przez władze i delegacje; akademja amerykańska w radio poznańskim od godz. 17 do 18.30. Uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej o godz. 18.30; 1) przemówienie prezesa rady miejskiej p. Witolda Heidingera, 2) przemówienie członka magistratu, przedstawiające życie m. Poznania od ostatniego pobytu p. Paderewskiego w Poznaniu do pory obecnej, — wręczenie darów miastu. Śniadanie odbędzie się w ratuszu o godz. 14-tej, obiad na Zamku o godz. 20-tej, rano na Zamku o godz. 21.30.

W niedzielę, dnia 5-go lipca msza św. na boisku Sokoła o godz. 10.30, otwarcie wystawy pamiątek armji błękitnej przy ul. Słowackiego o godzinie 12-tej, otwarcie Złotu Sokolstwa dzielnic wielkopolskiej o godz. 16-tej na stadionie z udziałem p. Paderewskiego, zabawa ludowa w Parku Wilsona od godzinie 21-szej do 24-tej i zwiedzanie palmiarni.

W poniedziałek, 6-go lipca zwiedzanie miasta, przyjęcie p. Paderewskiego przez Uniwersytet poznański i Bratnią Pomoc, o godz. 11.30 wieczorem opel „Manru“.

Stała Wystawa Maszyn
i Narzędzi Rzemieślniczych
w Grudziądzu

Otwarta w niedzielę, dnia 7 czerwca br. w Grudziądzu Stała Wystawa Maszyn i Narzędzi Rzemieślniczych, mieszcząca się w gmachu Izby Rzemieślniczej, ul. Grobliowa 27-29, przedstawia się okazale i stanowi wyczerpujący pokaz tego, co jest rzemiosłu potrzebne pod względem nowoczesnych środków produkcyjnych, jak i potrzebnych w rzemiosle półfabrykatów i materiałów. Wystawę obeślało około 100 firm. W dziedzinie maszyn do obróbki metali szczególnie okazale przedstawia się stowisko Stowarzyszenia Mechaników Polskich w Warszawie. Poza tem wystawiły z tej dziedziny firmy: „Pionier“ i Zimnoch Warszawa, Jakubowski Poznań. Z działu maszyn do obróbki drzewa wystawia firma E. Blumwe i Syn Bydgoszcz. Maszyny piekarskie wystawia Bręczowski Poznań, maszyny rzeźnicze Zimmermann Bydgoszcz i Straus Warszawa. Narzędzia do obróbki metali i drzewa wystawiają: Cegielski Poznań, Wardziński Nakło, Bieńkowski i Pilum Warszawa. Zśród wystawców półfabrykatów i surowców wymienić należy firmy: Herzfeld i Victorius, Zakłady Ceramiczne, Damic i Szulc, Kaźmierczak, Dośtańni, Bracia Mączkowscy, Czerniak i Balczerowicz, Grudziądz oraz Przewoski Starogard, Muszyński Lubawa, Narożny i Krawczyk Poznań, Huth Chelmno i wiele innych.

Wśród wystawców obszerne miejsce zajmują Szkoły Budowy Maszyn oraz Rzemieślniczo-Przemysłowa. Przedmioty, jak frezarki obwodnie do najdrobniejszych narzędzi, należą do eksponatów wspomnianych szkół. Między innymi wystawiają Szkoły Budowy Maszyn: w Warszawie, Poznaniu, Grudziądzu i inne.

Wystawę uzupełniają eksponaty z dziedziny przedmiotów dekoracyjnych, m. in. manikiny wystawione przez firmę „Lalpol“ (Balczerowicz) oraz artykuły kosmetyczne dla fryzjerów, wystawione przez „Kosmos“ w Grudziądzu.

Jednym słowem, wystawa jest wszechstronna gdyż wszystkie dziedziny są w niej zastąpione. To też zainteresowanie jest olbrzymie. W pierwszym dniu zwiedziło wystawę około 1200 osób. Zwiedzenie wystawy jest dla każdego niezmiernie interesujące i pouczające. Wstęp bezpłatny. Godziny otwarcia od 8-mej rano do 6-tej wieczorem.

Przed Okręgowym
Zjazdem Kaszubskim
Kupiectwa Pomorskiego

Z inicjatywy Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, odbędzie się w dniach 28 i 29 czerwca rb. Okręgowy Zjazd Kaszubski kupiectwa w Kartuzach, połączony (w dniu 29 czerwca rb.) ze zwiędzeniem Gdyni, portu i jego urzędzeń, oraz z wycieczką statkiem na Hel.

W dniu tym odbędzie się również w Gdyni manifestacyjne posiedzenie Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego z siedzibą w Warszawie pod przewodnictwem prezesa tejże Rady p. Bogusława Hersego. Zjazd ten będzie na swych obradach rozważał szereg doniosłych spraw jak: Ustosunkowanie się kupiectwa do, niecierpiącego w rozwiązaniu zwłoki, problemu konkurencji W. M. Gdańska; możliwość udziału kupiectwa polskie w organizacji eksportu i importu; do reformy taryfy celnej obecnej sytuacji traktatowej z Niemcami.

Program zjazdu obejmować będzie:

Niedziela, dnia 28 czerwca 1931 r.

Godz. 10.30 — nabożeństwo na intencję Zjazdu w kościele farnym.

Godz. 13.00 — otwarcie Zjazdu Okręgowego przez prezesa Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. Tadeusza Marchlewskiego, w sali hotelu „Kaszubski Dwór“.

Porządek obrad:

- 1) Ekspozycja prezesa Związku „Ważna rola organizacji zawodowej kupiectwa pomorskiego w dobie obecnego kryzysu gospodarczego“.
 - 2) Referat p. radcy Zwierzysłowskiego pt. „Organizacja Syndykatu Hurtowni Kolonialno-Spożywczych w Gdyni, na tle państwowej polityki morskiej“.
 - 3) Referat p. Brzeskiego p. t. „Spółdzielnia „Kredyt““.
 - 4) Dyskusja nad referatami. 5) Rozpatrzenie wniosków i uchwalenie rezolucji. 6) Podział uczestników Zjazdu na poszczególne komisje.
- Godz. 16.00 — wspólny obiad. Godz. 18.00 — obrady: Konferencja Prezesów Towarzystw Kupców Samodzielnych i Kół Drobnego Kupiectwa pod przewodnictwem I-go wiceprezesa Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. Januszkiewicza. 2. Komisje: a) Komisja Związkowa, b) Komisja Podatkowo-Skarbowa, c) Komisja Kredytowa, d) Komisja Drobnego Kupiectwa.

Poniedziałek, dnia 29 czerwca 1931 r.

Wspólna wycieczka do Gdyni (zwiedze-

nie portu i jego urzędzeń — posiedzenie Naczelnej Rady Kupiectwa Polskiego — przejazd statkiem na Hel).

Godz. 10.15 — (punktualnie) zwiedzanie portu i urzędzeń. Spotkanie na moście pasażerskim.

Godz. 12.00 do 15.00 — posiedzenie Naczelnej Rady, pod przewodnictwem prezesa p. Bogusława Hersego.

Godz. 15.25 — wyjazd statkiem na Hel.

Godz. 21.00 — powrót statkiem do Gdyni.

Godz. 23.00 — wyjazd z Gdyni koleją.

Regionalny ten zjazd będzie niewątpliwie wyrazem zbiorowej akcji organizacyjno-zawodowej zrzeszonego kupiectwa pomorskiego, a uchwały jego, owiane troską o utrzymanie polskiego stanu posiadania i byt jego handlu — znajdą swe echo u czynników rządowych, które biorąc pod rozwagę dezyderaty naszego kupiectwa przyczynią się do polepszenia jego bytu — tu na zachodnim bastjonie gospodarczym Rzeczypospolitej.

Zdrowie a moda

Paryska gazeta „La Croix“ podała artykuł znanego lekarza, występującego przeciw modnemu dziś zbyt lekkiemu sportowemu ubieraniu się młodzieży. Lekarz ten twierdzi, że niedostateczne okrywanie pleców, piersi i nóg jest powodem licznych chorób. Można bez przesady powiedzieć, że jeszcze wciąż wielka śmiertelność wśród dzieci i młodzieży ma przyczynę w tej zbyt „nudyzmowi“ (nagości) holdującej modzie. Na tę sprawę powinni jak najrychlej zwrócić uwagę rodzice i wychowawcy, odpowiedzialni przecież za zdrowie swego potomstwa.

Próby wyhodowania
małpy człowieka

Ciekawy eksperyment przeprowadza od pewnego czasu znany psycholog eksperymentalny Kellogg, profesor na uniwersytecie Indiana w Chicago. Wychowuje się tam pod ścisłym nadzorem męską małpę wśród tych samych warunków życiowych, jak dziecko, w celu zbadania, czy nie byłoby możliwym zwierzę do myślenia i mówienia ludzkiego. Unika się przytem wszelkiego zetknięcia małpy z inną małpami i zwierzętami wogóle. O ileby się osiągnęło choćby najmniejsze wyniki korzystne, ma się wychować samice wśród zupełnie takich samych warunków, w celu przekonania się czy z pary tej nie uda się wychować nowego gatunku małpy.

Czyżby ludzkość istotnie poczęła się cofać tak dalece, że trzeba jej szukać krewniaków wśród małp?

Recepty na szparagi

Szparagi po obywatelsku.

Szparagi cienko strugać, szybko płukać, w wiązki wiązać, w lekko osolonej wodzie zastawić i na miękko ugotować, uważając, aby główki się nie uszkodziły. W międzyczasie rozpłaszcza się 50 gr. masła na 1 kg. szparagów, dodaje 2 łyżki maki, rozprowadza zasmażkę wodą od szparagów i gotuje ją tak długo, dopóki sos nie będzie gładki i gęsty. Na końcu dodaje się do sosu 1 żółtko sosku cytrynowego według upodobania oraz dla lepszego smaku 8—10 kropeł przyprawy Maggi'ego i podaje go do poprzednio na półmisku przyrządzonych szparagów.

Szparagi w sosie śmietankowym.

Do 1 kg. szparagów bierze się ćwierć litra śmietany, do której dodaje się 2 żółtka, sok z pół cytryny, trochę pieprzu, soli, 30 g masła, łyżeczkę kartoflanej mączki, filiżankę wody od szparagów oraz 6—8 kropeł przyprawy Maggi'ego i ubija się wszystko razem w garnku na ogniu aż do zagotowania. Świeżo przyrządzonym sosem polewa się szparagi i podaje się je zaraz do stołu.

Szparagi w sosie holenderskim.

1 i pół kg. ładnych, grubych szparagów struga się, wiąże w wiązki i wkłada się je do gotującej lekko osolonej wody. Po ugotowaniu wyciąga się szparagi z wody, kładzie je na sito, by dobrze osuszyły, usuwa nitki i układa szparagi na półmisku. Chcąc przyrządzić sos rozpłaszcza się w kamiennym, ogniotrwałym garnku 30 g maki w pół filiżance wody, dodaje 2 całe jajka, 2 żółtka, sok z pół cytryny, szczyptę soli i pieprzu, 50 g masła, 1 filiżankę rosółu oraz 1 szklanek białego wina. Garnek z sosem stawia się na ogniu i ubija mątką do ubijania piany tak długo, dopóki sos nie zacznie się gotować, następnie zdejmuje się z ognia, ubija jeszcze chwilę, dodaje 10—12 kropeł przyprawy Maggi'ego i polewa się przyrządzone szparagi gotowym sosem.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 20 czerwca 1931 r.

Porządek nabożeństw w farze.

7,30 Msza św. z nauką polską
8,45 nabożeństwo niemieckie
10,30 suma z wystawieniem. List pasterski.
12,15 Msza św.
15 nieszpory polskie.
10,30 nabożeństwo w Krojantach.

Zabawa ogrodowa

Staraniem Koła Polek odbędzie się w niedzielę dnia 21 bm. o godz. 4 popoł. zabawa w ogrodzie Hotelu Dworcowego na rzecz kolonji letniej dla ubogich dzieci. Przygotowane są różne atrakcje — aukcja amerykańska, korowody dziewczynek — tani i obfity bufet. Wstęp od osoby tylko 50 gr. Dzieci płacą połowę. Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy proszę uprzejmie o jaknajliczniejsze przybycie.

Komite t.

Datki na bufet oraz na aukcję amerykańską uprasza się łaskawie przesłać do ogrodu hotelu Dworcowego w niedzielę o godz. 4 popoł.

Kawka L. O. P. P.

Dwukrotnie odkładana z powodu niepogody kawka LOPP. odbyła się wczoraj w Hotelu Dworcowym. Przygrywała orkiestra wojskowa. Prócz tego przygotowano pocztę lotniczą z której zysk wynosi około 26 złotych. Prócz tego odbył się konkurs puszczania modeli lotniczych. Do zdobycia nagrody wymagano by model utrzymał się 5 sek. w powietrzu, lub przebył przestrzeń 30 metrów. I miejsce uzyskał: Ellas Aleksander III druž. harc. 2. II miejsce uzyskał: Handl. 10 sek i 29 metr. III miejsce: Talaśka Józef gimnazjum 9 sek. 35 metr. IV miejsce: Zakrzewski Leon V druž. harc. 6 sek. 29 metrów.

Modele wykonano w pracowni robót ręcznych Szkoły Powszechnej, pod kierunkiem nauczyciela p. Langego. Kurs modelarstwa lotniczego zostanie urządzony we wrześniu zatem uprasza się wszelkie organizacje a w szczególności młodzież o zainteresowanie się powyższym kursem. Mimo że cel wczorajszej imprezy był wzniósł, obywatelstwo absolutnie nie dopisało. Ze wstępu zebrano zaledwie 16 złotych.

Podróż pieszą do Czechosłowacji.

odbywa obecnie znany na gruncie tutejszym sportowiec — turysta p. Medart Dończyk, który ubiegłego roku (w listopadzie) ukończył olbrzymią podróż pieszą po Polsce. Zwiedził on niemal wszystkie województwa. W czasie obecnej podróży, gdy bawił w Poznaniu przyjął pana D. pan gen. Haller i raczył wpisać kilka słów do pamiętnika. W czasie rozmowy pan generał z wielkim zainteresowaniem wypyttywał podróżnika o wiadomości nabyte z tej podróży.

W czasie pobytu w Poznaniu pan D. zwiedził Katedrę i szereg innych kościołów, dalej Zamek, Muzeum Wielkopolskie, Ratusz, Teatr Wielki, Park Wilsona, Moniuszki oraz dzielnicę Poznańską przedmieścia Solać. Obecnie bawi p. D. w Środzie, skąd przesyła redakcji i Czytelnikom pisma naszego pozdrowienia. Niestrudzonemu podróżnikowi życzymy w trudnym przedsięwzięciu jego najlepszego powodzenia.

Nieznany nieboszczyk.

Przed 20 laty odstawiono do przytułku ubogich pewnego głucho-niemego, o nazwisku nieznanem. Robiono w międzyczasie różne próby, w celu doświadczenia się o nazwisku starca. Sprobowano nawet specjalistę z Człuchowa, któremu również nie udało się ustalić nazwiska. Starzec liczący lat mniej więcej 70-dziesiąt zmarł w przytułku ubogich i pochowany zostanie jako nieznany nieboszczyk.

Niewierna służąca.

Pełniąca obowiązki służącej u właścicielki pani B. przy ulicy Młyńskiej 20, niejakaś K. pochodząca z Bachorza, dopuszczała się od dłuższego czasu systematycznych kradzieży różnych części bielizny na szkodę klienteli a raczej na szkodę samej właścicielki siłą rzeczy odpowiedzialnej za powierzona jej bieliznę. Dn. wczoraj, kiedy właścicielka postanowiła wy badać dokładnie swoją służącą spostrzegła że takowa ukryła w łóżku w swym pokoju przeszło 20 chusteczek i innych drobiazgów. Sprawą zajęła się policja.

Paserstwo.

Zatrudniony przy ulicy Człuchowskiej 24 jako robotnik podwzrostowy niejakiś K. dopuszczał się paserstwa przez to że nabył od małego chłopca J. lampę karbitową od roweru wartości około 25 zł. płacąc mu jako wynagrodzenie 1 zł. Sprawę jednak dość wcześnie spostrzeżono. Policja odebrała lampę i zwróciła właścicielowi.

Ofiara badaczy Pisma św.

Znany w naszym mieście kupiec D. został w ostatnim czasie specjalnie zaatakowany przez badaczy pisma św. W szczególności jest on atakowany przez zamieszkałych przy Rynku T. i B. Każdorazowo po takiej konferencji z nimi otrzymuje p. D. napad szafu antyreligijnego, tłucze meble i sprzęty, turbuje swą żonę a wreszcie opuszcza dom i błądzi po rowach i błotach. Na szczęście za-

wsze ktoś się nim zajmie, i sprowadzi do domu. W szczególności atakuje go główny apostoł miejscowych badaczy niejakiś W. dostarczając mu różnych broszur i pism, jak „Złoty wiek“ itp. nacechowanych szczególną nienawiścią do Kościoła i Papieża. Charakterystycznym jest to, że wyżej wymieniony B., zapalczywy agitator badaczy Pisma św., sam swej sprawy się wstydzi i podaje się za bezwyznanajłowca.

HALKA w kinie „Nowości“

Ci co widzieli wczoraj „Halke“ w Kinie „Nowości“ nie mają słów pochwały. Obraz podoba się bardzo. bo to polskie, przez polskich artystów nagrane, w Polsce wyprodukowane.

Piękna jest miłość moniuszkowskiego Jontka, który aczkolwiek zawiedziony w swej nieszczęśliwej miłości do Halki, nie przestaje jej kochać każdym fibrem swej prymitywnej duszy i nie przestaje jej kochać nawet wtedy, kiedy ma dowody, iż Halka kocha panicza. Na taką bezgraniczną, bezinteresowną miłość zdobyć się może tylko dusza polska.

Gra obydwójga bohaterów, Halki i Jontka, jest bez zarzutu. Po raz pierwszy zdarzyło mi się w obrazach polskich zauważyć grę subtelną, spokojną; typy wiernie odtworzone, bez przesady — słowem grę przemawiającą do estetycznych uczuć ludzkich, oraz dająca widzowi złudzenie rzeczywistości w pełnym tego słowa znaczeniu. I w tym właśnie leży artyzm.

Okraszenie istotne tego ewenementu, jakim było wczorajsze pierwsze wyświetlenie u nas „Halki“, stanowiły występy chóru mieszanego „Lutni“ tutejszej pod batutą p. Gierszewskiego, który ponadto wykonał partje solowe Jontka. Rolę Halki interpretowała w solach panna Handtkówna.

Tak śpiew chórowy jak i partje solowe wypadły tak że miało się istotnie wrażenie, iż jesteśmy w Operze. Liczni wielbiciele naszej Lutni mieli znowu raz dowód, jak wspaniale chór ten się rozwija i miustannie pracuje nad dalszym podniesieniem poziomu artystycznego naszych chórów śpiewających. — Już same występy „Lutni“ jak niemięniej doskonała wysoce artystyczna gra orkiestry p. Kamińskiego ściągną niewątpliwie i na dalsze wieczory tłumy publiczności.

Egzaminy wstępne w gimnazjum męskim.

Egzaminy wstępne do klasy I. w gimnazjum męskim rozpoczną się w środę, 24 czerwca o godzinie 8 rano.

Z Centrali Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu.

Od czwartku, dnia 18 czerwca rb. praca w biurze Centrali Związku trwa jednorazowo i to od godz. 8-mej rano do godz. 3,30 po południu, bez przerwy w soboty zaś od godz. 8-mej do 2-giej po południu.

Z Urzędu Stanu Cywilnego.

Dnia 19 bm. zostało w tuł. Urzędzie Stanu Cywilnego zgłoszone urodzenie: robotnik Jan Kartuszyński zamieszkały w Chojnicach córka Janina

Nauki tajemne (odczyt z pokazami).

W niedzielę, dnia 21. 6. o godz. 8 wiecz. w sali Hotelu Centralnego odbędzie się od zyt z pokazami znanego już w Chojnicach p. Łonczyńskiego z Warszawy. Jak nam wiadomo p. Łonczyński jest jedynym psychologiem w Polsce, który bada tajemnicę ducha ludzkiego z punktu widzenia chrześcijańskiego i ogłasza w swoim programie „studjum psychologii“, nadto demonstruje bardzo ciekawe pokazy (doświadczenia) metodami przywiezionymi z Indji. Ostatnio p. Łonczyński program swój z powodzeniem wypełniał w uniwersytetach polskich. Początek o godz. 8 wiecz. Bilety przy wejściu.

Z POMORZA

Kradzież.

Sitno. — Gospodarz Otton Semrau z powodu obecnych upałów przechował 16 funtów masła w wiadrze w studni, gdzie zwykle jest chłodno. Na drugi dzień rano poszedł do studni po owe masło, niestety masła jak również wiadra już nie było. Niesłownie złodziejom chcieli się pić i podeszli do studni, przyczem znaleźli zarazem coś do jedzenia. Udali się potem do sąsiada Reinholda Erdmanna, który miał pod szopą pełną beczkę bielizny złożoną do prania, i tę również zabrali.

Morderstwo w lesie.

Skórcz. — W nocy z 17 na 18 bm. napadnięty został widocznie przez kłusowników leśniczy Jeske i zastrzelony. Pomocnik jego Kulmann, spieszący mu z pomocą został postrzelony. Stan jego jest ciężki. Przewieziono go do szpitala w Starogardzie Zabitemu. Jeszcze mordercy zabrali broń i z nią zbiegli. Dochodzenia policyjne za sprawcami są w toku. Morderstwo dokonane zostało w oddziale leśnictwa Karszanek, koło Głuchego, stacja kolejowa i poczta Skórcz.

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ wzmacnia czynność i żołądka i kiszek oraz ułatwia trawienie. Żądać w aptekach i drogerjach.

Listowi przyjmują

przedpłatę na gazetę do 25 bm.

Prosimy przygotować więc pieniądze, ażeby odnowić abonament na następny miesiąc wzgl. na III. kwartał.

Ważne sprawy rozgrywają się w Polsce i na całym świecie, które rozstrzygać mogą o losie Twoim i dzieci Twoich, niepodobna więc, ażebyś pozostawał bez stałego informatora.

Nie znajdziesz, Szanowny Czytelniku, w piśmie naszym żadnych kłótni ni wyzwick lecz tylko rzeczowe przedstawienie stanu rzeczy. Pismo nasze nie występuje się żadnej partji, klicze czy osobie, podaje jedynie rzeczowe sprawozdania o tem, co się dzieje w mieście, powiecie oraz bliższej i dalszej okolicy. Stoimy niezachwianie na straży praw Kościoła i narodu i wszystkich, którzy temi samymi kierują się podobkami w swem działaniu, prosimy o poparcie usiłowań naszych i rozszerzenie pisma naszego.

Uderzenie gromu.

Kamień. — Podczas czwartkowej rannej burzy grom uderzył w kościół katolicki, przez co zostały lampy elektryczne uszkodzone. Dalszych szkód nie było.

Pożar wskutek uderzenia gromu.

Zboże. — W ub. czwartek podczas burzy uderzył grom w dom roboczy p. Pahla Augusta, Dom spłonął.

Gielda Płodów Rolnych w Poznaniu

Poznan, dnia 19. VI. 1931 r.

Warunek: handel hurt fr. w. załad. ładunki wago-dostawa zar. z 100 kg., 7. złotych.

Zyto	26,00—26,50
Pszenica	28,50—29,00
Jęczmień przemysłowy	27,00—28,00
Owies	29,50—30,50
Mąka z. 65% wł. work.	39,50—40,50
Mąka p. 65% wł. work.	46,50—49,50
Otręby żytnie	17,00—18,00
Otręby pszenne	15,50—16,50

RUCH w TOWARZYSTWACH



Ochotnicza Straż Pożarna —

We wtorek o godzinie 8-mej wiecz. odbędzie się

zebranie

u p. Seydy przy rynku.

Komendant.

SMP. Męskie. — Dziś o godz. 7-mej w koszarach egzamin z Przystosowania Wojskowego I i II stopnia. Zbiórka wszystkich członków o godz. 6,30 w szkole. Instruktor.

Wycieczka Klubu Mandolinistów „Lira“ przy K. P. W. do Mylhofu

Klub Mandolinistów „Lira“ przy KPW. w Chojnicach urządza jutro w niedzielę dnia 21 bm. wycieczkę na rowerach do Mylhofu. — Zbiórka punktualnie o godz. 9-tej rano z instrumentami w Nowej Ameryce przed przejazdem zwrótniczym (na szosie). Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie członków jak i sympatyków.

Tow. Lud. pod op. św. Antoniego w Chojnicach odbędzie swe miesięczne zebranie w niedzielę dn. 21 czerwca o godz. 16 w Hotelu Centralnym. Na porządku dziennym sprawozdanie delegatów z zjazdu Tow. Lud. w Tczewie i inne.

O liczny udział członków oraz sympatyków Zarząd.

Tow. Właśc. Domów i Nieruchomości. — W sobotę 20 bm. o godz. 19,30 odbędzie się w Hotelu p. Eugla zebranie.

Tow. Pszczelnicze Chojnice. — W niedzielę dnia 21 bm. o godz. 2,30 po połudn. odbędzie się u kol. p. Rohdego ul. Prochowa 8 zebranie miesięczne, na które się Szan. członków zaprasza. Zarząd.

Sodaliczka Marjańska żeńska. — Wyjazd na wycieczkę do Wiela nastąpi w niedzielę dnia 21 bm. o godz. 9 przed południem.

Zbiórka o godz. 8,45 przed klasztorem. Zarząd.

Zebranie Narodowej Organizacji Kobiet odbędzie się w wtorek dnia 23 czerwca o godz. 8-ej wieczorem w lokalu p. Węsierskiego. O liczny udział członkiń jak i sympatyček proszą Zarząd.

Kino Nowości - Chojnice

Dziś i w dni następne do poniedziałku dn. 22 bm.
włącznie codziennie o godz. 8.30 wieczorem
w niedzielę o godzinie 5.30 i 8.30 wiecz.

Rewelacyjna inauguracja pierwszego filmu polskiego
ze śpiewami

„HALKA“

osnuty na tle opery **ST. MONIUSZKI**
Specjalna ilustracja muzyczno-śpiewna. Najmodniejsze arje solowe i chórowe.

Powiększony zespół orkiestry
pod kierown. kapelm. Kamińskiego.

Solowe i chórowe śpiewy Tow „Lutnia“ Chojnice

Ceny wstępu: Balkon zł. 2,50 Rezerwowe zł. 2,-
I. miejsce zł. 1,50 II. miejsce zł. 1,-

Streszczenie w języku polskim i niemieckim otrzymać można przy kinie bezpłatnie



Nadleśnictwo Państwo. Chociński-Młyn
poczta Konarzyny, powiat i stacja kol. Chojnice
potrzebuje od zaraz

furmanki do zwózki drewna
kopalnianego

z leśnictwa Łukomie na składnicę przy stacji kolejowej
Chojnice. Bliższych wyjaśnień udzieli leśnictwo Łukomie.

Podręcznik Pływania

O. ZALESKI

poleca

Księgarnia Dziennika Pom.

Przetarg przymusowy

Od 1. lipca
5 pokojowe
mieszkanie
na pierwszym piętrze, z
elektrycznym oświetleniem
wodociągami, gazem i łazienką
w dobrym położeniu
do wynajęcia.
Zgłoszenia
Angowicka 42.

W poniedziałek dn. 22. 6 31 o godz. 8-mej
sprzedam w Rytku przed
sołectwem największej dającemu
za gotówkę:
4 powózki, 1 sanie,
1 grabie polne, 1 maszynę
do szycia.
W Zapędowie przed sołectwem
o godz. 12.
1 powozkę.

W. Kowalski
kom. sądowy
1 kompletny
pokój męski (dab)
1 kompletna
sypialka dębowa
m. i. obrazy, łóżko dziecięce,
zegar ścienny, kanarek dobry
śpiewak, lampę wiszącą
do sprzedania
rzeczy obejrzyć można
od 12 - 2 i 6 - 8.
Bliższe wiadom. udzieli
eksp. Dzien. Pom.

Ucznia
młynarskiego z dobrej
rodziny przyjmę od zaraz
Młyn Karsin,
Piasecki

Ucznia
do naszego interesu
zbożowego poszukujemy
Ogorzellńskie-Młyny
Chojnice.

Udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipotek

Potrzebny własny kapitał 10-15%
od kwoty pożyczkowej, który
oszczędzić można w małych ratach
miesięcznych, amortyzacja 6-8%

„HACEGE“ Sp. z z. o. o. Gdańsk.
(a. G. m. b. H.)
Hansaplatz 2 b.
Prospekty na życzenie bezpłatnie



Tak największy wybór Tapety

Przeszło 250 gatunków
na składzie, — od
najtańszych do najwykwintniejszych.
Kolekcja okazowa na życzenie.
Lisztecki do tapet, szlaki, (borty)
szablony, farby, pokosty, lakiery.
Najkorzystniejsze źródło zakupu!
10% do 25% rabatu!

Drogerja i Handel Farb.
Bracia Hubert właśc. Julian Hubert
Chojnice, Pomorze. Gdańska 18.
Telefon 219. :: rok zał. 1894.

Wytnij i podaj drugiemu!

Kwót mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	lipiec 1931	2,80 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.:

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy,

dnia, 1931 r.

Kwót mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	na III. kwartał 1931	8,67 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

, dnia 1931 r.

Obrazy narodowe

Cud nad Wisłą
Zaślubiny Polski z Morzem
Rejtan na Sejmie Warszawskim
Nie rzucim ziemi
Hołd Pruski
Bitwa pod Grunwaldem
Konstytucja 3-go Maja

oraz obrazy religijne
i krajobrazy

w wielkim wyborze poleca
Księgarnia Dzien. Pomorskiego.